



Magdalena Ostolska

The Maria Grzegorzewska University in Warsaw, Poland

ORCID 0000-0003-4251-984X

Pedagogia Żywego Słowa

Pedagogy Of Live Speech

Abstract: The theme of the presented work is the pedagogical impact of theatrical activities on their participants, focusing on their ability to use live speech and satisfy the psychological needs of individuals in the 21st century. The author argues that a broader utilization of theater in education, especially at higher levels, could bring multifaceted benefits. The work emphasizes the role of conscious direct communication and the shared physical presence of the message sender and receiver. This natural interpersonal situation is increasingly being replaced by mediated contacts. While they expand the potential pool of conversational partners, they also carry risks that have only recently caught the attention of the worlds of science and medicine. It is worth considering these issues in the context of preparing students for professions that involve social interactions.

Keywords: theater, live speech, communication, stress, speech technique.

Wprowadzenie

Przedstawiany wywód jest refleksją, w dużej mierze odnoszącą się do doświadczeń autorki wykonującej jednocześnie dwa zawody: aktorki i wykładowczyni. Wnioski formułujące się w jej konsekwencji, znajdują odzwierciedlenie zarówno w myśli teoretycznej jak i w badaniach dotyczących pedagogicznego wpływu teatru. Celem podjętej pracy jest uaktualnienie tematyki *żywego słowa* w dyskursie pedagogicznym, w kontekście społecznych i indywidualnych potrzeb człowieka XXI wieku, a szczególnie studentów przygotowujących się do pracy w charakterze nauczycieli i pedagogów. Do

ich obowiązków zawodowych należeć bowiem będzie nie tylko dbałość o samorozwój, ale również umiejętne, świadome i swobodne posługiwanie się słowem.

Polskie ramy kwalifikacyjne, dla kierunku Pedagogika wyróżniają, pośród kompetencji społecznych jakie powinien posiadać student, także te związane z umiejętnością publicznego wypowiadania się, a metodą budującą potencjał teoretyczno- praktyczny, szczególnie w zakresie autoprezentacji, jest teatr. Poprzez praktykę teatralną wypracowuje się również wrażliwość na drugiego człowieka, umiejętność słuchania i empatię. Jednak z zajęć teatralnych, choć powszechnie docenianych i lubianych, rzadko korzysta się w pełni. A przecież ich wieloaspektowe oddziaływanie podnosi nie tylko różnorodne kompetencje uczestników, ale również wpływa pozytywnie na ich wewnętrzny dobrostan, co wobec wydarzeń dwudziestych lat XXI wieku jest ogromną wartością, której nie można ignorować.

Perspektywa badawcza

Człowiek jest istotą społeczną, a sens relacji międzyludzkiej wyraża się w tym, że jest ona wzajemnością (Buber, 1992). Takie podejście sytuuje wywód w kontekście koncepcji interakcyjnych. W myśleniu o sztuce nie ma miejsca na obiektywizm naukowy. Twórczość wymyka się bowiem ścisłym pomiarom i wartościującym porównaniom. Do analiz badawczych należy więc przyjąć jakościową perspektywę, a interakcjonizm symboliczny i fenomenologia stanowić będą odniesienie dla sposobu ujęcia tematu. Interakcjonizm zakłada, że refleksyjne odnoszenie się do własnej egzystencji, umożliwia szersze rozumienie elementów życia ludzkiego (Flick, 2010). Fenomenologia zaś legitymuje różnorodność możliwych interpretacji zjawisk, w zależności od perspektywy ich postrzegania. Oba podejścia uzupełniają się wzajemnie i są adekwatne dla badań dotyczących sztuki.

Celem nauk humanistycznych jest dążenie do zrozumienia człowieka. Pedagogika kultury, która spaja dwa światy: sztukę i pedagogikę, postrzega człowieka jako uczestnika i współtwórcę własnej rzeczywistości, działającego w oparciu o kulturę, a teatr jest sztuką, w której jest on twórcą, tworzywem i adresatem. Metaforę teatru często wykorzystuje się też w obrazowaniu ludzkiego życia (Goffman, 2000). Pedagogika kultury jest więc w tej pracy bezpośrednim teoretycznym odniesieniem, a paradygmat interpretacyjny konstituuje badawcze skupienie na małym wycinku rzeczywistości lub zjawiska, jakim jest *żywe słowo* w kontekście szerokiego i wielowątkowego zagadnienia teatru. Ten zaś jest ważnym, ale nie jedynym przejawem sztuki i przejawem życia kulturalnego.

Podstawowe pojęcia

Tematem przedstawianej pracy jest pedagogiczne oddziaływanie zajęć teatralnych, w zakresie *żywego słowa*. Dla jasności wyводу należy ustalić w jakim znaczeniu i zakresie wykorzystywane będą pojęcia *teatr* oraz *żywe słowo*, przybliżając ich etymologię.

Teatrem określa się wielość zjawisk związanych z problematyką sztuki scenicznej. Edward Gordon Craig (1872-1966), pisał o nim, jako o nadrzędnej jakości zawierającej w sobie inne sztuki i korzystającej dowolnie z nich wszystkich (1985). Greckie słowo *teatr* wywodzi się od czasownika *thea* – widzieć. Starożytne *theatron*, to stopniowana widownia (Kudliński, 1985, s. 121), więc w teatrze, czyli w miejscu z którego się patrzy, najważniejszy był widz. *Teatr*, to jednocześnie budynek/miejsce i określenie dla samego działania aktorów. Wiesław Żardecki podaje wiele kierunków interpretacji *teatru*. Jest to m. in.: „13) przestrzeń otwarta dla odrodzonych kontaktów międzyludzkich; 14) aktor plus widz plus kontekst społeczny; 15) część społecznej natury człowieka, *homo theatralis*; 16) system kontaktów międzyludzkich” (2009, s. 115). W tej pracy termin ten będzie rozumiany jako umowna rzeczywistość tworzona przez postacie sceniczne, czyli aktorów działających w ramach ról. Praca dotyczy zajęć teatralnych, proponowanych na wyższych uczelniach, w ramach działań pedagogicznych. *Aktorem* więc, abstrahując od sfery zawodowego przygotowania, będzie tu osoba, która działa w ramach swojego zadania scenicznego. W przedstawianej pracy teatr, nie pozbawiając go rangi sztuki, jest przede wszystkim aktywnością, poprzez którą wypracowuje się i utrwała umiejętność retoryczne: prowadzenia dialogu i werbalizację myśli. Juliusz Osterwa (1885-1947) – wybitny aktor i reżyser, „proponował porzucenie teatru – i jako nazwy, i jako idei – na rzecz innego rodzaju sztuki, czy też raczej – innego rodzaju aktywności życiowej, którą najczęściej nazywał *Żywosłowiem*” (Grotowski, 2011 za: Kosiński, 2011). Założyciel eksperymentującej Reduty, poszukiwał „sposobu wprowadzenia słowa w materię scenicznego i pozascenicznego życia, doprowadzenia do tego, by słowo nie było tylko znakiem myśli, posłańcem idei czy nawet wyrazem uczuć, ale by działało bezpośrednio, by było skuteczne, urzeczywistnione” (Grotowski, 2011 za: Kosiński, 2011).

Żywe słowo będzie w tej pracy, podobnie jak w sztuce teatru, rozumiane jako wypowiedzianie się i dialogowanie, podczas którego korzysta się zarówno ze świadomości językowej, jak i z technik panowania nad głosem i wymową, z uwzględnieniem potrzeby umiejętnego okazywania poprzez słowo emocji i intencji. *Żywe słowo* jest więc zjawiskiem złożonym, wymagającym zarówno

utrwalonych technicznych umiejętności, jak i indywidualnej wrażliwości, pozwalających w pełni rozumieć interlokutora i tworzyć czytelne komunikaty.

Żywe słowo

Etymologicznego źródła określenia *żywoślowie* rozumianego przez Osterwę jako działanie jednocześnie artystyczne i duchowe, należałoby doszukiwać się właśnie w popularnym w początku XX wieku, związku frazeologicznym *żywe słowo*. O powszechnym jego rozumieniu może świadczyć to, że napisany w 1906 roku, przez Juliusza Tennera podręcznik „Technika żywego słowa”, nie zawiera definicji tłumaczącej tytuł dzieła, a we wstępie autor wręcz utyskuje na upadek umiejętności, z jakich polski naród słynał w tej przestrzeni pisząc: „Jak wielce w wychowaniu naszym publicznym zaniedbaną jest wymowa, Stan ten uderza tem bardziej, jeśli się zauważy, że naród nasz w dawnych wiekach w żadnej dziedzinie sztuki tak nie celował jak właśnie na polu krasomówstwa” (1906, s. VII). Fragment to znamienny i watr przypomnienia, gdyż zawiera kwintesencję znaczeń i wartości przynależnych *żywemu słowu*. Dla J. Tennera jest to sztuka, czyli coś więcej niż umiejętność wypowiadania się publicznego. Sztuka krasomówstwa w jej najszlachetniejszym wydaniu, która wymaga treningu, ćwiczeń i dbałości. We wstępie do swojej książki, odnosząc się do aparatu głosotwórczego J. Tenner pisze dalej: „dokładna znajomość instrumentu jest pierwszym i niezbędnym warunkiem umiejętnego nim władania” (s. VII). Dziś tę znajomość ma niewielu, ale świadomość realizacji tej potrzeby egzemplifikuje się choćby w zajęciach z emisji głosu, proponowanych jako przedmiot obowiązkowy na studiach pedagogicznych i nauczycielskich, najczęściej w wymiarze 15 godzin. Jest to pozytywny sygnał, jednak niewystarczający dla choćby wstępnego treningu umiejętności, o których wspomina profesor z początku zeszłego wieku. Możliwość uzupełnienia tej luki dają właśnie zajęcia teatralne, na które jednak bardzo trudno znaleźć miejsce w napiętym planie zajęć studentów.

Bronisław Dąbrowski, wspominając wielkich polskich aktorów i reżyserów, niemal zawsze zwraca uwagę na sposób ich wypowiadania się i wagę, jaką przywiązywali do kultury słowa i jego wyrazistości (1988). Konstanty Stanisławski, opisując swoją metodę pracy aktora nad rolą, także akcentował znaczenie mowy scenicznej i ciszy między słowami. Podkreślał, że wypowiadanie słów nie wspartych myślą i emocją jest sztuczne i nieciekawe (1954, s. 108-109). Teatr jest więc podstawową przestrzenią do pracy nad umiejętnością mówienia w sposób naturalny, świadomy i uwzględniający techniczne podstawy tej sztuki.

Pozornej sprzeczności między techniką, a naturalnością w mowie, sporo uwagi poświęcił językoznawca Jerzy Bralczyk (Bralczyk, 2017; Płes, 2017). Naturalność w publicznych zachowaniach werbalnych, nie zawsze jest bowiem pozytywnie odbierana. Podobnie jednak sztywne podporządkowywanie się formie, nie służy dobrym wystąpieniom. Ostrzeżenie sprzed ponad stu lat, o zanikającej sztuce wypowiadania się, a co za tym idzie, umiejętności rozmowy, wybrzmiewa tym bardziej aktualnie w kontekście dominującego dziś w komunikacji zapośredniczenia kontaktów międzyludzkich, czy uciekania się do emotikonów dookreślających słowa, jakby te nie miały już mocy przekazywania emocji i znaczeń. Ważna jest również świadomość, iż J. Tenner swój podręcznik kierował do studentów, zaliczając posługiwanie się *żywym słowem* do podstaw wychowania akademickiego.

Dziś w powszechnym odbiorze, sformułowanie *żywe słowo* właściwie nie funkcjonuje. Pytani o jego znaczenie studenci, po chwili milczenia zgadywali, iż może być to „słowo wypowiedane bezpośrednio, w bezpośrednim kontakcie”¹, lub „emocjonalny– żywy sposób mówienia”².

Obie wymienione cechy, choć rzeczywiście integralne z *żywym słowem*, nie oddają w pełni zakresów jego oddziaływania, a sama reakcja pytanых osób świadczy, że określenie to właściwie przestało funkcjonować w języku. Skoro funkcjonować przestało, oznacza to tyle, że zanika zjawisko, które mogłoby być w ten sposób nazywane, albo tak straciło na znaczeniu, że wystarczająco określają go jego cechy cząstkowe.

W szkołach podstawowych zakłada się koła *żywego słowa*. Nazwa ich nawiązuje do pedagogicznej „metody żywego słowa”, z pomocą której przygotowuje się dzieci do pisania, czytania i liczenia. W ramach działalności Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, powstało Koło Miłośników Żywego Słowa – organizacja starająca się propagować tematykę związaną ze słowem w każdym jego przejawie.

Hasło *kultura żywego słowa* definiuje się już dużo szerzej, jako: przygotowanie pod kątem dykcji i interpretacji głosowej wygłaszanego publicznie tekstu, czy też: sposób przekazywania myśli i emocji z uwzględnieniem „precyzji, słyszalności, giętkości, frazowania, przejrzystości, sugestywności,

¹ Jest to najpowszechniejsze skojarzenie, co potwierdza choćby tytuł publikacji z dziedziny medycyny (*Żywe słowo w edukacji zdrowotnej*).

² Kwerenda przeprowadzona na potrzeby artykułu, wśród czterech grup studentów między 10.01.2024, a 28.01.2024. (Dwie grupy studentów studiów zaocznych, starających się o uprawnienia nauczycielskie i dwie grupy studentów pierwszych lat kierunku pedagogika)

melodyjności słowa mówionego” (Objasnienie-jezykowe/kultura-zywego-slowa). Elementy te są szeroko omawiane we wspomnianym podręczniku J. Tennera, który skupia się właściwie wyłącznie na zagadnieniach związanych z techniką mowy. Wymienia on także trzy czynniki głosu:

1. Siłę (natężenie, moc), stosownie do dzielności, z jaką ciało brzmiące odbywa swoje drgania i do wychylenia fal głosowych, czyli t. zw. »amplitudy drgania«;
2. Wysokość, stosownie do ilości wykonanych w jednej sekundzie drgnień, a zatem do ilości fal w jednej sekundzie wytworzonych; i
3. Jakość, czyli barwę (»timbre«), stosownie do sposobu, jakim ruch w poszczególnych periodach drgania się odbywa (Tenner, 1906, s. 39).

W zawartości zasobów internetowych, które stały się dziś najłatwiejszym w dostępie źródłem wiedzy, większość odnośników do hasła *żywe słowo*, kieruje zainteresowanych ku kontekstom duchowym. Filozofia zen nawiązuje do podziału na słowa: żywe i martwe (Kozyra, 2004). Istnieje miesięcznik „Żywe Słowo” (ISSN1642-767X) zawierający rozważania i modlitwy. O Biblii mówi się, że ma siłę życiową, ponieważ spisane Słowo Boże realizuje plany Boga (Izajasz 55:11). A Jezus przyrównuje Słowo Boże do nasienia, z którego kiełkuje wiara zmieniająca ludzi (Ew. Mateusza 13:1–23). Przywoływany w tej pracy Osterwa, również akcentował korelację słowa z boskością twierdząc, że „teatr stworzył Bóg dla tych, którym nie wystarcza kościół” (Grotowski, 2011, za: Kosiński, 2011). A skoro niezaprzeczalny jest potencjał teatru, to niefrasobliwym marnotrawstwem jest brak szerokiego korzystania z niego w kontekście pedagogicznym.

Umiejętność wypowiadania się w dużym stopniu uzależniona jest od warunków wychowawczych, a język ma moc kształtowania rzeczywistości. Można przecież o tej samej sytuacji powiedzieć, że: ma się „problem” lub, że ma się „wyzwanie”. Oba określenia trudności, w odmienny sposób wpłyną zarówno na sposób myślenia jak i prawdopodobnie na rodzaj podjętego działania. Basil Bernstein (2024-2000) twierdził, iż ograniczony kod językowy, znacząco zmniejsza możliwość awansu społecznego (Bielecka-Prus, 2010). Jeśli więc wysiłek pedagogiczny nie pomija kształtowania umiejętności retorycznych i świadomości językowej, zyskuje na tym zarówno jednostka będąca w procesie jak i grupy społeczne pozostające z nią w kontakcie. Trzeba też

pamiętać, iż potrzeba rozwoju, nie jest wrodzona, ale kształtują się w efekcie wychowania i osobistych doświadczeń (Kozielecki, 2001).

Kultura żywego słowa jest więc umiejętnością porozumiewania się i umiejętnością rozumienia innych, jest elementem kultury języka i niezbędnym narzędziem w przy wykonywaniu zawodów związanych z pracą z ludźmi. Jest to umiejętność, czyli zjawisko podlegające procesom kształcenia i zmian.

Żywe słowo w kontekście potrzeb człowieka XXI wieku

Edukacja i postawy twórcze

Sergiusz Hessen (1887-1950), podobnie jak później Jerome Bruner (1915-2016), uważał, że kształcenie powinno opierać się na odkrywaniu świata, na zaspokajaniu osobistej ciekawości i nie może być narzucane z zewnątrz (Hessen, 1997, s. 90-91; Bruner, 1974). Także współczesne teorie wychowania promują idee twórczego rozwoju otwierającego na działania transgresyjne. Praktyka pedagogiczna i nauczycielska zdaje się jednak patrzeć obojętnym okiem na teoretyczne drogowskazy. Wychowawcze działanie w określonych ramach, proponowanie działań odtwórczych, wyrównywanie szans do krzywdzącej „średniej”, okazują się być prostsze w stosowaniu. Milczące uprawnianie pobieżności i bezduszności wychowawczej tłumy u dzieci potrzebę samopoznania i samorozumienia, bez których nie ma możliwości wytyczania samodzielnych dróg życiowych. Kreatywność, otwartość, niezależność intelektualna i emocjonalna, stają się ziemią obiecaną dla nielicznych wytrwałych, których proces edukacji nie zdołał złamać. Chlubnym wyjątkiem w tej regule, jest system szkół waldorfskich. Chlubnym, gdyż szacunek dla indywidualności, a także świadomość mocy żywego słowa są tam wpisane w metodologię postępowania z uczniem. Do codzienności należą próby teatralne, gra na instrumencie, a podstawą nauczania jest słowo nauczyciela, który nie wspiera się multimediami lecz papierowymi książkami, podobnie jak uczniowie zaliczający przedmioty w formie prezentacji przed klasą. Opisowe oceny uzupełniane są wierszami wychowawców, lub cytatai z literatury. Dbą się o obecność członków tej wspólnoty (uczniów, rodziców, pracowników szkoły), czyli i fizyczne i emocjonalne bycie we wspólnocie (Ostolska, 2020).

Żywe słowo nauczyciela jest jedną z metod kształcenia w młodszych latach szkolnym. Jej wartość polega na równoczesnym oddziaływaniu na stronę emocjonalną i umysłową dziecka, a skuteczność potwierdzają pedagodzy i psychologowie badający wpływ środowiska na mowę dzieci. (Kapuściak, 2015). Także w programach nauczania języka polskiego w klasach

I-III zwraca się uwagę na rolę słowa nauczyciela w stymulowaniu procesów poznawczych u dziecka.

Lęk jako plaga XXI wieku

Lęk jest jednym ze znaczących czynników blokujących przyjemność wypowiadania się na forum publicznym. Mirosława Nowak-Dziemianowicz wyróżnia cztery podstawowe typy lęków współczesnego człowieka: lęk przed utratą własnego „ja”, lęk przed samorealizacją i samorozwojem, lęk przed zmianą, lęk przed determinizmem egzystencji (2016, s. 110). Trzy pierwsze rodzaje lęku ściśle wiążą się z sytuacją ekspozycji społecznej i narażaniem się na bycie ocenianym. Psycholog Artur Kołakowski podkreśla, że zarówno dzieci jak i dorośli stosują strategie unikania lęku, ponieważ daje to natychmiastową nagrodę w postaci ulgi, jednak nie wyposaża w konieczną dla człowieka umiejętność stawiania mu czoła i konstruktywnego rozwiązywania problemów. Kontakty wirtualne, które zdominowały naszą rzeczywistość stały się właśnie jednym ze sposobów takiego unikania (Bugalski, 2023). Współczesny filozof, Byung-Chul Han, jest autorem katastroficznej wizji świata opanowanego przez Google i Facebook, którym to my służymy (2023). Platformy społecznościowe, to w istocie marketingowe hasło określające rzesze odizolowanych od siebie ludzi, kreujących swe wirtualne życia w strachu przed wykluczeniem z grona osób, których często nawet nie znają. Selfie są na pokaz, rezygnujemy z prawdziwych relacji, tracimy umiejętność samookreślenia się. Wysyłamy „likes”, nie „loves”. Wszystko staje się powierzchowne i tymczasowe. Świat cyfrowy rozbija nas samych i nasze więzi, każe żyć w chwili bez ciągłości, a to, co stabilizuje ludzkie życie ze swej natury jest czasochłonne: budowanie świata wartości, trwałych relacji, zdobywanie wykształcenia, proces twórczy... Wszystko to wiąże się dodatkowo z odroczoną i niepewną nagrodą, a my już nie potrafimy czekać. Uwaga wymaga czasu, a ten jest dziś najdroższym towarem. W mediach społecznościowych promuje się narcystyczne pozorantwo, w którym ważne są liczby „lajków”, subskrypcje i „followersi”. Skutki oderwania od realnego świata, to między innymi poczucie samotności, które jest jedną z częściej diagnozowanych przyczyn stanów lękowych i depresji, szczególnie w przypadku młodych ludzi. Stephanie i John T. Cacioppo, pionierzy społecznej neuronauki, wskazują iż właśnie samotność znacznie podnosi ryzyko przedwczesnej śmierci, demencji, chorób serca i udaru mózgu (2022, s. 23-56). Phillip Zimbardo, w swojej książce o nieśmiałości, de facto mówi o samotności, ponieważ nieśmiali ludzie wycofują się z relacji i właśnie z tego powodu odczuwają samotność (2002). „Komunikowanie

się jest ważną umiejętnością społeczną, dzięki której ludzie mogą nie tylko przekazywać i wymieniać informacje, ale także wyrażać siebie i zaspokajać ważne dla nich potrzeby (bliskości, przynależności, bezpieczeństwa itd.)” (Bezpieczna szkoła, 2017, s. 1). Często też zapomina się, że kompetencje językowe nie sprowadzają się do umiejętności wypowiedzenia własnych myśli. Jest to również umiejętność przyjęcia właściwej interpretacji wypowiedzi innych osób i umiejętność aktywnego i uważnego słuchania.

Zarówno we współczesnej psychologii jak i medycynie podkreśla się, iż dobre relacje z ludźmi są najważniejszym atrybutem życia. Potwierdza to Robert Waldinger, kolejny kierownik projektu badawczego trwającego od ponad 80 lat, którego celem jest wskazanie tego, co uszczęśliwia ludzi. Waldinger mówi również, że mało dbamy o relacje, gdyż budowanie ich trwa długo i jest wymagające (2015). Ludzie zaś lubią zdobywać szybko i bez wysiłku, do czego też przyzwyczajają nas scyfryzowany świat. Vivek Murthy, naczelny chirurg Stanów Zjednoczonych, w raporcie o stanie zdrowia społeczności amerykańskiej, pisze wprost o braku społecznej świadomości wysokiego stopnia zagrożenia zdrowia psychicznego u osób korzystających z mediów społecznościowych. Raport wskazuje, że najlepszym sposobem przeciwdziałania ich wpływom jest dbałość o relacje z bliskimi. (Murthy 2023, za: Richtel, Pearson, Levenson i Surgeon, 2023). Ze strony instytucjonalnej, takim antidotum mogłyby być właśnie zajęcia teatralne, gdzie podstawowym elementem pracy jest wspólne bycie, zabawa i rozmowa. O realności zagrożenia światem cyfrowym świadczą pierwsze ustawy ograniczające korzystanie z nich, jak ustawa blokująca chińskiego operatora TikToka³, podpisana w Montanie, czy uchwała o zakazie posiadania kont społecznościowych przez dzieci, bez zgody rodzica lub opiekuna, podpisana w Utah (Czarnecki, 2023)⁴. W Polsce jest to wciąż rynek pozbawiony jakiegokolwiek kontroli. Raport Murthy`ego wskazuje, że 95% nastolatków w Ameryce korzysta z mediów społecznościowych, a wraz ze wzrostem ich popularności, wzrasta również liczba diagnoz klinicznych stwierdzających objawy lękowe, depresje i myśli samobójcze (Murthy, 2023, za: Richtel i in., 2023). Oczywiście jest, że media społecznościowe mogą

³ Gubernator Montany Greg Gianforte podpisał ustawę zakazującą korzystania z TikToka, która weszła w życie 1 stycznia 2024 r. Stało się to związku z obawami o dane, które mogą być przekazane chińskiemu rządowi. Montana jest pierwszym amerykańskim stanem, na którego obszarze nie można używać TikToka.

⁴ Gubernator Utah Spencer Cox podpisał ustawę, która weszła w życie w marcu 2024 r.

mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ, z pewnością jednak, jako gatunek, nie wypracowaliśmy jeszcze strategii radzenia sobie z tą, jakże daleką od naszych dotychczasowych doświadczeń, formą aktywności.

Teatr jako opowieść człowieka, skierowana do drugiego człowieka, także podejmuje tematykę ludzkiego lęku. Praca nad odpowiednio dobraną rolą, może zracjonalizować myślenie o nim, gdyż mózg człowieka, w warstwie emocji, nie rozróżnia które wydarzenia dzieją się „na niby”, a które „na prawdę”. Na tych założeniach opiera się drama, będąca zarówno metodą terapeutyczną jak i pedagogiczną, w ten sposób oddziałuje zabawa, niosąca przyjemność przeżycia i pozwalająca przesuwać granice tożsamości. Z tego względu drama i teatr, które zawsze są działaniem w grupie, znalazły szerokie zastosowanie w przestrzeni terapii i resocjalizacji.

Zajęcia teatralne są sytuacją pedagogiczną, w której realizowane są kształcenie, wychowanie i samokształcenie, a zatem rozwijany jest zasób wiadomości i zdolności poznawczych, wspomagany jest rozwój osobowości i – co najważniejsze – w sytuacji tej urzeczywistniać się może samodzielna aktywność kształcąca, prowadząca do ustawicznego rozwoju jednostki. Pedagogiczna moc oddziaływania na człowieka w przestrzeni teatru [...] opiera się w tym wypadku na naturze uczestników zajęć i ich psychicznych właściwościach (Wołoch i Maćkowiak, 2016, s. 101).

Stwierdzenie to odzwierciedla również poglądy S. Hessena, dotyczące skutecznej edukacji. Podczas zajęć teatralnych poszukuje się bezpiecznej przestrzeni i nie jest to kategoria ucieczki, lecz decyzja jak duży krok poza własną strefę komfortu danego dnia uczestnik jest w stanie wykonać, w kierunku habituacji własnego lęku. Postać teatralna czerpie z archetypów, co nadaje pracy nad rolą szerszy wymiar społeczny, pozwalający zarówno na spojrzenie w głąb siebie jak i na rozumienie innych. Sztuka teatru jest procesem komunikacji i wielowymiarowym spotkaniem z drugim człowiekiem: partnerem scenicznym lub z widzem.

„Techniki resocjalizacyjne dzielą się na trzy grupy: inspirujące, rozwijające i destygmatyzujące” (Konopczyński, 2014, s. 169). Wszystkie te zakresy realizują się w teatrze i z tego względu jest on tak ważną metodą wykorzystywaną w procesie zmiany postaw. Wielokrotne wchodzenie na scenę i świadome poddawanie się ocenie, uczy, koniecznego dla zdrowia psychicznego, wytrzymywania niepewności i ograniczonego poziomu lęku. W teatrze zachodzi również zjawisko facylitacji społecznej, w ramach utrwalonych tam rytuałów wykonywanych zbiorowo (oklaski, wspólny ukłon aktorów), co

pogłębia poczucie wspólnotowości. Działanie w ramach umowności teatru nie implikuje też realnych konsekwencji czynów, tworząc przestrzeń dla analiz i poszukiwań zarówno wychowawczych jak i edukacyjnych.

Fizyczna obecność w kontekście żywego słowa

Młodzież rozpoczynająca w ostatnich latach studia, doświadczyła czasu zdalnego nauczania. W tej grupie obserwuje się zjawisko niechęci do fizycznej bliskości z osobami spoza kręgów najbliższego zaufania. W wywiadzie focusowym przeprowadzonym z przez autorkę, studenci twierdzili, że dotyk dłoni drugiej osoby już powoduje dyskomfort, ponieważ się „odwyczaili” i „lepiej odnajdują się w kontaktach online”. Drugi wywiad przeprowadzony ze studentami podobnego kierunku, ale studiów podyplomowych, których średnia wieku była nieco wyższa, dał wręcz odwrotne wskazania⁵. Starsi studenci dotyk dłoni odczuwali jako dowód akceptacji.

Odcieśnienie kontaktów międzyludzkich to odrealnienie istnienia, gdyż odczuwające zmysłami ciało, jest naszym łącznikiem ze światem materialnym. Bez fizycznej obecności także komunikacja, nie będzie pełna. Klasyczny teatr opiera się na słowie i zaufaniu do jego sprawczości. Uczy dialogu i wymiany myśli. Postacie sceniczne mówią, a ich gesty oddziałują tak samo silnie jak słowo.

Na przestrzeni wieków różnorakie było podejście do fizyczności aktora, lecz zawsze było ona ważnym narzędziem i środkiem wyrazu. Wspominany Konstantin Stanisławski (1863-1938), postrzegał określoność ciała, jako czynnik ograniczający kreację, który trzeba przekraczać i przełamywać. Wsiewołod Meyerhold (1874-1940), wprowadził pojęcie *biomechaniki*, w ramach której aktor miał symbolizować rolę poprzez swój fizyczno-motoryczny potencjał. W teatrze Bertolta Brechta (1898-1956), ukształtowało się pojęcie *efektu obcości*, gdzie aktor z dystansu miał obserwować kreowaną przez siebie postać. Dla Samuela Becketta (1906-1989), ciało było metaforą zniewolenia psychiki, dla Jerzego Grotowskiego (1933-1999), łącznikiem między światem wewnętrznym, a światem materialnym. W każdym z podejść fizyczność aktora miała znaczenie, różne było tylko odnoszenie się

⁵ Wywiady przeprowadzone na potrzeby przedstawianej pracy z 20 osobową grupą młodzieży pierwszego roku studiów dziennych i z 25 osobową grupą studentów studiów podyplomowych. Oba wywiady przeprowadzono po wykonaniu ćwiczenia dramowego polegającego na odpowiednio zorganizowanym, wzajemnym głaskaniu się po głowach i ramionach uczestników zajęć.

do jej potencjału. W świecie współczesnej pedagogiki, o cielesności raczej się nie mówi. A przecież ciało wyraża i jest fundamentalnym elementem obecności i komunikacji. Mowa ciała, świadomie wykorzystana jest nawet ważniejsza, niż głoszone słowo. Sztandarowym przykładem słuszności tych twierdzeń jest pierwsza telewizyjna debata prezydencka Richard Nixon vis John F. Kennedy z 1960 roku. Współczesny świat, zachłyśnięty sztuczną inteligencją (premiera miała miejsce w styczniu 2023), kieruje się w stronę odcieleśnienia. Z drugiej strony w wielu filmach science fiction, to właśnie sztuczne inteligencje, uniezależniając się od człowieka, cierpią z powodu braku ciała, które by je urzeczywistniło.

Podsumowanie

Koncepcja teatru w pedagogice opiera się na założeniach, iż w każdym człowieku drzemie potrzeba tworzenia i stwarzania. Dla Bogdana Suchodolskiego, twórczość była stylem życia, uczącym przekraczania granic (1976). Istnieje również koncepcja transgresyjności Józefa Kozińskiego (1997), lekcje twórczości Krzysztofa J. Szmitda (2001), czy trening twórczości Edwarda Nęcki (2005), które świadczą o szerokim zastosowaniu sztuki w pedagogice, a tym samym, zastosowaniu teatru. Dla Andrzeja Góralskiego (1936-2020), twórczość była podstawowym środkiem autokreacji, samorealizacji, a także autoobrony (Góralski, 1989).

„Pedagogika traktuje teatr jako jedną z możliwości optymalnego rozwoju duchowego człowieka, kształcenia kultury osobistej jednostki, pobudzania podmiotowej kreatywności, wzbogacania osoby jednostkowej, niepowtarzalnej [...]” (Żardecki, 2009, s.113). Marek Konopczyński pisał, iż „w procesie socjalizacji realnej jedną z najistotniejszych ról odgrywa język jako podstawowa formuła komunikacji interpersonalnej i fundament kreowania rozwoju potencjałów, a także parametrów tożsamości indywidualnej i społecznej” (s. 41). A przecież komunikacja najskuteczniej przebiega właśnie w ramach czerpania z zasobów *żywego słowa*, czyli z wypowiedzi realizującej się w bezpośrednim kontakcie z drugim człowiekiem w sposób technicznie doskonały, obdarzonej mocą stwarzania nowej rzeczywistości i pogłębiania światów wewnętrznych. Warto w kontekście pedagogiki i wychowania pamiętać o sprawczości *żywego słowa* i podejmować starania o szersze wykorzystanie zasobów oferowanych przez teatr, jako przestrzeni wychowawczo-terapeutyczno-edukacyjnej, gdzie kształtuje się umiejętność pracy głosem i słowem, oraz rodzi się świadomość ich oddziaływań.

Bibliografia:

- Bielecka-Prus, J. (2010). *Transmisja kultury w rodzinie i w szkole. Teoria Basila Bernsteina*. Warszawa: PWN.
- Bralczyk, J. (2017, 04 kwiecień). *Jak mówić, żeby nas słuchano?* Pobrano z: <https://www.youtube.com/watch?v=TG4ZAGnlPOY> (dostęp 12.12.2023)
- Bruner, J. (1974). *W poszukiwaniu teorii nauczania*. Warszawa: PIW.
- Buber, M. (1992). *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Cacioppo, S., Cacioppo, J. T. (2022). *Neuronauka społeczna Wprowadzenie*. Warszawa: PWN.
- Craig, E. G. (1985), *Sztuka teatru - dialog pierwszy, O sztuce teatru*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Czarnecki, M. (2023, 24 marzec). *Utah ogranicza dostęp dzieci i nastolatków do mediów społecznościowych. Wyborcza.pl*. Pobrano z: <https://wyborcza.pl/7,75399,29595248,utah-ogranicza-dostep-dzieci-i-nastolatkow-do-mediow-spoiecznosciovych.html> (dostęp 12.02.2024).
- Dąbrowski, B. (1988). *Poznałem ich w teatrze....* Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Flick, U. (2010). *Projektowanie badania jakościowego. Niezbędnik badacza*. Warszawa: PWN.
- Gajda, J. (2006). *Pedagogika kultury w zarysie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Godlewski, G., Mencwel, A., Sulima R. (oprac.) (2003). *Antropologia słowa zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Goffman, E. (2014). *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa: Wydawnictwo: Aletheia.
- Góralski, A. (1989). *Twórcze rozwiązywanie zadań*. Warszawa: PWN.
- Han, B-Ch., (2023). *Nie (do) rzeczy*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Hessen, S. (1997). *Podstawy pedagogiki*. (oprac.) W. Okoń. Warszawa: Żak.
- Kapuściak I. (2015). *Żywe słowo nauczyciela jako metoda kształcenia języka dziecka*.
- Szkolnictwo.pl*. Pobrano z: <https://szkolnictwo.pl/index.php?id=PU0974> (dostęp 10.12.2023).
- Kołakowski, A. (2023, 23 grudzień). *Dziecięce lęki*. W: Bugalski, D. K3 Podcast o dobrym życiu, odcinek 181. Pobrano z: https://www.youtube.com/watch?v=qzBRH36_oT8, (dostęp 02.01.2024).

- Konopczyński, M. (2014). *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kosiński, D. (2011, 29 listopad). Żywosłowie, *Performer*, 3. Pobrano z: <https://grotowski.net/performer/performer-3/zywoslowie> (dostęp 23.01.2024).
- Kozielecki, J. (2001). *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek psychologii*. Warszawa: Wyd. Akademickie Żak.
- Kozielecki, J. (1997). *Transgresja i kultura*. Warszawa: Wyd. Akademickie Żak.
- Kozyra, A. (2004). *Filozofia zen*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Kudliński, T. (1985). *Vademecum teatromana*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Kultura żywego słowa, *Objaśnienia językowe*. Pobrano z: <https://www.definicja.org/Objasnienie-jezykowe/kultura-zywego-slowa.php>. (dostęp 22.01.2024).
- Nęcka, E. (2005). *Psychologia twórczości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Nowak-Dziemianowicz, M. (2016). *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacje sensów i znaczeń*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Ogniki (2017). *Bezpieczna szkoła*. Moduł VII. Pobrano z: <https://bezpieczna-szkola.men.gov.pl/projekty/Podstawowe%20zasady%20porozumiewania%20si%C4%99%20mi%C4%99dzy%20lud%C5%BAmi.pdf> (dostęp 02.02.2024).
- Ostolska, M. (2020). *Szkoły waldorfskie w Polsce konteksty, źródła, współczesność*. Warszawa: Wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (1990). Poznań – Warszawa: Wyd. Pallotinum.
- Płęs, A. (2017, 12 sierpień). Prof. Jerzy Bralczyk: Jak mówić, żeby nas słuchano? Nie ma jednej metody. *Nowiny24*. Pobrano z: <https://plus.nowiny24.pl/prof-jerzy-bralczyk-jak-mowic-zeby-nas-sluchano-nie-ma-jednej-metody/ar/12008317> (dostęp 19.02.2024).
- Richtel, M., Pearson, C., Levenson, M. (2023, 23 maj). Surgeon General Warns That Social Media May Harm Children and Adolescents. *The New York Times*. Pobrano z: <https://www.nytimes.com/2023/05/23/health/surgeon-general-social-media-mental-health.html> (dostęp 06.01.2024).
- Słownik języka polskiego PWN. *Żywe słowo*. Pobrano z: <https://sjp.pwn.pl/sjp/zywe-slowo;2521904.html> (dostęp 23.01.2024).

- Stanisławski, K. (1954). *Praca aktora nad sobą w twórczym procesie realizacji*. Część druga, Warszawa: Państwowa Wyższa Szkoła im. Ludwika Solskiego w Krakowie.
- Suchodolski, B. (1976). *Kim jest człowiek?* Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Szmitd, K. J. (2001). *Szkice do pedagogiki twórczości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Śmieja, M. (2021). Samotność, czyli samospełniająca się przepowiednia. *Miesięcznik „ZNAK”*.
- Pobrano z: <https://ohme.pl/psychologia/samotnosc-czyli-samospelniajaca-sie-przepowiednia/> (dostęp 06.01.2024).
- Tenner, J. (1906). *Technika żywego słowa*. Lwów: Nakładem Księgarni H. Altenberga Warszawa: E. Wende i spółka.
- Waldinger, R. (2015). *What makes a good life? Lessons from the longest study on happiness*. Pobrano z: https://www.ted.com/talks/robert_waldinger_what_makes_a_good_life_lessons_from_the_longest_study_on_happiness (dostęp 06.01.2024).
- Wołoch, A., Maćkowiak, K. (2016). *Pedagogiczne aspekty procesu kreowania postaci scenicznej w teatrze*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Zimbardo, P. G. (2002). *Nieśmiałość*. Warszawa: PWN.
- Żardecki, W. (2009). Wprowadzenie do Wiedzy o Teatrze dla Pedagogów. W: W. Bobrowicz, (red.), *Pedagogika i kultura pomiędzy teorią a praktyką* (s. 111–147). Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Zakład Pedagogiki Kultury
- Żywe słowo w edukacji zdrowotnej* Pobrano z: chrome-extension://efaidn-bmnnnibpcajpcglclefindmkaj/https://www.krajewscy.lublin.pl/images/design/pdf/higienistka_stomatologiczna/zywe_slovo.pdf (dostęp 23.01.2024)